

**Sygn. akt. IV Ka 666/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 września 2013r

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy**  
w składzie:

**Przewodniczący SSO Danuta Lesiewska**

Sędziowie SO Adam Sygit (spr.)

SO Anna Osińska

Protokolant st. sekr. sądowy Justyna Bobak

przy udziale Aldony Kowalskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej  
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2013 roku

sprawy

**I. Z.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 159 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. w zw. z art. 31§2 k.k.

**P. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 159 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 13 lutego 2013 roku sygn. akt III K 240/08

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu eliminuje ustalenie o jego popełnieniu przez oskarżonego I. Z. w warunkach art. 64§1 kk; z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu I. Z., eliminuje art. 64§1 kk; uchyla rozstrzygnięcia z punktów II, III i IV wyroku; w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. M.– Kancelaria Adwokacka w B.kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu I. Z. z urzędu w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżonych od uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego i obciąża nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt IV Ka 666/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 13 lutego 2013 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt III K 240/08, oskarżonych I. Z. i P. S. uznano za winnych tego, że w dniu 24 stycznia 2008 roku w K. przy ulicy (...), działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali pobicia A. B. (1) i M. J. w ten sposób, że uderzali ich po całym ciele niebezpiecznymi narzędziami takimi jak drewniana pałka i metalowy pręt, narażając tym pokrzywdzonych na

bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w wyniku czego pokrzywdzony A. B. (1)doznał obrażeń ciała w postaci otwartego poprzecznego złamania pierwszego stopnia trzonu kości piszczelowej lewej w 1/2 długości, ran szarpanych wargi górnej i dolnej, lewego skrzydełka nosa oraz brody, wybicia zębów 11, 12, 21, 22, ran tłuczonych okolicy głowy, wstrząśnienia mózgu, rozległego stłuczenia tkanek twarzoczaszki, licznych otarć naskórka głowy, co spowodowało naruszenie czynności narządów jego ciała na okres powyżej siedmiu dni, natomiast pokrzywdzony M. J.doznał obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych okolicy głowy, stłuczenia tkanek i powierzchownych ran tłuczonych (krwiaków podskórnych, otarć naskórka, wybroczyn krwawych, bolesności) okolicy głowy, lewej i prawej łopatki, lewego nadbrzusza, lewego podudzia i palca III ręki prawej z krwawieniem podpaznokciowym, co spowodowało naruszenie czynności narządów jego ciała na okres nieprzekraczający siedmiu dni, przy czym I. Z.czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresie od 9 kwietnia 2003 roku do 20 października 2003 roku części kary łącznej roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wydanym w sprawie III K 1065/03 m.in. za czyn z art. 223 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. oraz mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, natomiast P. S.czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresach od 19 listopada 2004 roku do 11 marca 2005 roku oraz od 26 sierpnia 2005 roku do 26 lipca 2006 roku kary łącznej dwóch lat i dwóch miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wydanym w sprawie III K 1411/05 za czyny z art. 280 § 1 k.k., art. 158 § 1 k.k., art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k., to jest oskarżonego I. Z.za winnego występku z art. 159 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. a oskarżonego P. S.za winnego występku z art. 159 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to - na podstawie art. 159 k.k. - wymierzono I. Z.karę roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności a P. S.karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Ponadto:

-zasądzono od oskarżonych solidarnie na rzecz pokrzywdzonego M. J. kwotę 1.500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami dla każdego z oskarżonych od dnia 30 kwietnia 2008 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez pokrzywdzonego krzywdę,

-na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądzono od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego A. B. (1) nawiązki w kwotach po 1.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną przestępstwem,

-oskarżonych zwolniono do kosztów sądowych, w tym opłat, wydatkami postępowania obciążając Skarb Państwa.

Od powyższego orzeczenia apelację wnieśli obrońcy oskarżonych, skarżąc wyrok w całości, zgodnie zarzucając:

-błąd w ustaleniach faktycznych a polegający na ustaleniu, iż P. S.i I. Z.wspólnie dopuścili się popełnienia zarzuczonego im przestępstwa,

-rażące naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść wyroku a mianowicie art. 4, 7, 410, 424 k.p.k., wyrażające się w ustaleniu okoliczności faktycznych sprawy na podstawie wybiórczej analizy materiału dowodowego i całkowitego pominięcia dowodów, które przemawiały na korzyść podsądnych, naruszając w ten sposób zasadę domniemania niewinności,

a ponadto, obrazę przepisu 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości odnośnie doznanych przez oskarżonego I. Z. obrażeń ciała i ich wpływu na jego sprawność fizyczną i zdolność poruszania, na niekorzyść w/wym,

wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od popełnienia zarzuczonego czynu, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd odwoławczy zważył, co następuje:**

Apelacje były bezzasadne ale zainicjowane ich wywiedzeniem postępowanie odwoławcze doprowadziło do modyfikacji zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonych.

## I.

Na wstępie stwierdzić należy, że prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd orzekający dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się nie tylko do prawidłowego – tj. zgodnego z przepisami postępowania karnego – przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu i kwestii ewentualnego wymiaru kary. Potrzeba przeprowadzenia takich dowodów zachodzi wtedy, gdy z przeprowadzonych na wniosek stron dowodów wynika, że okoliczności, o których mowa wyżej, nie zostały jeszcze w sposób wystarczający wyjaśnione. Drugi z tych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, a więc poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy, oceny prawnej czynu oraz wymiaru kary. Ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o tak dokonaną ocenę nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, jak i logicznych. W końcu, aby sąd II instancji mógł dokonać właściwej kontroli rozumowania sądu orzekającego, które doprowadziło do określonych wniosków w zakresie sprawstwa oskarżonego, co do zarzucanego mu czynu, cały proces myślowy musi być przedstawiony w pisemnych motywach wyroku. Powyższe wymogi zostały w przedmiotowej sprawie w sposób prawidłowy zrealizowane, zapadłe rozstrzygnięcie jest wynikiem wnikliwej i, co najważniejsze, prawidłowej oceny całości zgromadzonego w sprawie a istotnego dla rozstrzygnięcia, materiału dowodowego. Jednocześnie wnioski wynikające z tej oceny zostały w sposób rzeczowy przedstawione i logicznie umotywowane.

## II.

Odnosząc się do sformułowanych zarzutów apelacyjnych uznano, że niezasadnie powołują się obrońcy oskarżonych na naruszenie przez sąd I instancji art. 4, art. 5 § 2, art. 7, art. 410 i art. 424 k.p.k.

Zgodnie z tymi przepisami podstawę wyroku stanowią tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Oznacza to, że sąd wydając wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać na podstawie tylko części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc i tych, które tezę aktu oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają.

Zauważyć w tym miejscu należy, iż zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje także strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać go na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. O naruszeniu tego przepisu może być zatem mowa jedynie wtedy, gdy sąd orzekający pominię jakąś okoliczność ujawnioną w toku rozprawy (nie dokona jej oceny) lub oprze ustalenia faktyczne na okoliczności w toku rozprawy nie ujawnionej.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku przedmiotem rozważań sądu I instancji były wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku przewodu sądowego, również te które kwestionowały sprawstwo oskarżonego. Wszystkie dowody ocenione zostały z taką samą wnikliwością i starannością. Skoro, więc sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na analizie całokształtu ujawnionych okoliczności i przeprowadzonych dowodów, to nie można skutecznie stawiać mu zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k.

Stawiając taki zarzut obrońcy oskarżonych nie wskazują zresztą dowodów, które Sąd Rejonowy w Bydgoszczy pominął przy wyrokowaniu, jak też dowodów, które uwzględnił, mimo, że nie ujawnił ich na rozprawie, a odnoszą się jedynie do oceny dowodów. Tymczasem dokonanie takiej czy innej oceny dowodu przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie nie stanowi naruszenia art. 410 k.p.k.

Kolejny z powołanych przez skarżących przepisów art. 4 k.p.k. (formułujący zasadę obiektywizmu) stanowi, że organy prowadzące postępowanie karne obowiązane są badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Zasada ta jest wyrazem postulatu ustawowego, aby ustalenia faktyczne odpowiadały prawdzie, co w postępowaniu sądowym jest osiągalne tylko wtedy, gdy przedmiotem zainteresowania sądu jest cały zebrany w sprawie materiał dowodowy, bez pominięcia istotnych jego części i gdy całokształt tego materiału jest przedmiotem rozważań. O braku obiektywizmu możemy więc mówić w sytuacji, gdy organy procesowe wykonywały czynności procesowe z pewnym osobistym, pozytywnym bądź negatywnym nastawieniem i uprzedzeniem, zaś podejmowane w toku postępowania decyzje były stronnicze, bądź gdy przedmiotem oceny i rozważań sądu orzekającego nie był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. Żadna z tych sytuacji nie zachodzi w niniejszej sprawie. Co istotne, zasada obiektywizmu nie przesądza o tym, że zarzut obrazy art. 4 k.p.k. może sam przez się stanowić podstawę apelacji. Wręcz przeciwnie, przepis ten ma charakter ogólny, a respektowanie zawartej w nim zasady obiektywizmu (bezstronności) gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich obrazy może uzasadniać zarzut apelacyjny.

Kolejnym przepisem, na naruszenie którego się powołano, jest przepis art. 5 k.p.k. Reguła in dubio pro reo, zawarta w tym przepisie, odnosi się w praktyce do zagadnień związanych z ustaleniami faktycznymi, nie można jej jednak rozumieć jako reguły swoistego, uproszczonego traktowania pojawiających się w procesie karnym wątpliwości. Wszelka wątpliwość w zakresie ustaleń faktycznych winna być wyjaśniona i usunięta przez wszechstronną inicjatywę dowodową organu procesowego i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości wątpliwość nie zostanie usunięta, należy ją wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Reguła ta ma więc zastosowanie jedynie wtedy, gdy wyczerpane zostały wszystkie możliwości w procesie, a mimo to nadal istnieją wątpliwości, których nie można usunąć ani w świetle zebranych dowodów, ani w świetle logicznego rozumowania.

Natomiast, gdy z materiału dowodowego wynikają – jak w niniejszej sprawie - różne wersje wydarzenia, to nie jest to równoznaczne z istnieniem „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku sąd zobowiązany jest dokonać ustaleń faktycznych kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów, której granice wyznacza art. 7 k.p.k. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. w żadnym razie nie może być bowiem interpretowany jako obowiązek czynienia ustaleń faktycznych, w oparciu o najkorzystniejsze dla oskarżonego wersje wypadków. Wyrażona w nim zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega bowiem na obowiązku automatycznego wyboru najkorzystniejszej wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści.

W niniejszej sprawie nie zachodzi sytuacja określona w art. 5 § 2 k.p.k., a więc nie może być mowy o obrazie tego przepisu, gdyż zebrane dowody pozwalają na dokonanie jednoznacznych ustaleń faktycznych o sprawstwie i zawinięciu, co uczynił sąd I instancji. Ustalenia wymaga jedynie czy są one dokonane prawidłowo, co jak już wskazano wyżej nie budzi żadnych zastrzeżeń. Tak, więc i ten zarzut – dotyczący naruszenia art. 5 k.p.k. - zawarty w apelacji jest niezasadny.

Ponadto zarzucono sądowi I instancji naruszenie art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. stwierdzić należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego wtedy, gdy:

-jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

-stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

-jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

W ramach realizacji zasady zawartej w art. 7 k.p.k. sąd ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadka (lub wyjaśnienia oskarżonego), co do niektórych przedstawionych przez niego okoliczności i nie dać wiary zeznaniom tego samego świadka (czy też wyjaśnieniom oskarżonego), co do innych okoliczności – pod warunkiem jednak, że swoje stanowisko w tej kwestii w sposób przekonywujący, jak ma to miejsce w niniejszej sprawie, uzasadni.

Wszystkie te wymogi spełnia ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji i zaprezentowana w uzasadnieniu wyroku. Ponieważ wnioski przedstawione w sporządzonym a szczegółowym i logicznym, uzasadnieniu wyroku wynikają z ustaleń poczynionych przy respektowaniu reguł rzetelnego i sprawiedliwego procesu sąd odwoławczy uznaje za dopuszczalne odwołanie się do nich w zakresie szczegółowych przyczyn, jakie dowiodły sąd do wniosku o sprawstwie i zawinięciu oskarżonych w przypisanym im zakresie.

### III.

Dokonując szczegółowej analizy sformułowanych zarzutów i argumentacji przedstawionej przez apelujących na ich uzasadnienie należy wskazać, że faktycznie podstawowe znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy miała analiza zeznań pokrzywdzonych A. B. (1) i M. J.. Dowody te zostały przyjęte przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy jako wiarygodne w części obciążającej oskarżonych sprawstwem czynu popełnionego na ich szkodę. W tym zakresie sąd odwoławczy nie dostrzega - podnoszonego przez skarżących - przekroczenia dyrektyw oceny dowodów. Wniosek ten był wynikiem wszechstronnej i skrupulatnej analizy a wynika z następujących ustaleń:

-bezsporne jest, iż obrażenia ciała M. J. i A. B. (1) powstały w trakcie pobytu pokrzywdzonych w mieszkaniu świadka H. N. w dniu 24 stycznia 2008 roku w godzinach popołudniowych i były wynikiem działania innych osób a posługujących się w tym celu również narzędziami typu drewniana pałka i metalowy pręt,

-pokrzywdzeni przed zajściem znali osoby oskarżone i nie mieli problemu z ich rozpoznaniem i wskazaniem jako sprawców pobicia,

-dotyczących początkowej postawy pokrzywdzonych, niechętnych do oficjalnego zgłoszenia organom ścigania faktu popełnienia przestępstwa na ich szkodę,

-wersja dotycząca udziału obu oskarżonych w przedmiotowym zdarzeniu była zgodna i wzajemnie uzupełniająca się. Co istotne, pierwsze zeznania pokrzywdzeni złożyli w dniu 27 stycznia 2008 roku, będąc przesłuchiwanymi równoległe przez różnych funkcjonariuszy Policji – L. D.i I. W.(k. 3-5, 11-12). Nie mogli więc wówczas uzgadniać przedstawionej wersji zdarzenia. Następnie, w toku postępowania przygotowawczego, jeszcze kilkakrotnie, w tym również podczas przeprowadzonych konfrontacji (także z oskarżonymi k. 100-102, 103-104, 107-108, 111-112), potwierdzali iż sprawcami ich pobicia byli P. S.i I. Z.,

-stwierdzone obiektywnie u pokrzywdzonych obrażenia ciała mogły powstać w okolicznościach opisanych przez nich w toku pierwszych przesłuchań i dotyczy to również rodzaju użytych przez sprawców narzędzi (k. 1493v, 1501v),

-odnośnie motywacji działania oskarżonych jako zemsty za wcześniejsze działania podjęte przez pokrzywdzonych (pobicie oskarżonego I. Z.k. 90, 128),

-oskarżeni jako sprawcy pobicia zostali wskazani matce pokrzywdzonego B., świadek A. B. (2) (k. 547v).

Zasadnie uznano, iż późniejsza zmiana zeznań pokrzywdzonych, tj. prezentowanie wersji ekskulpujących oskarżonych była niewiarygodna. Taki wniosek jest konsekwencją następujących ustaleń:

-braku wiarygodnego uzasadnienia na wytłumaczenie treści pierwszych relacji i ich zmiany. W tym zakresie należy pamiętać, że pokrzywdzeni zmienili treść swoich zeznań na różnych etapach postępowania, wskazywali jednocześnie rozbieżnie na motywację takiego postępowania (tj. bezprawny wpływ funkcjonariuszy organów ścigania, nakłonienie przez drugiego z pokrzywdzonych, niepamięć zdarzenia, wpływ relacji innych osób, zemsta za wcześniejsze złe

traktowanie brata pokrzywdzonego M. J.) a żadna z zaprezentowanych wersji nie znajduje logicznego, racjonalnego potwierdzenia,

-odnośnie podjętych prób wpływu na treść zeznań pokrzywdzonych przez osoby związane z oskarżonymi i ich wyniku w postaci pisemnych oświadczeń nie odzwierciedlających rzeczywistej woli w/wym. (k. 207v, 209, 210, 211-212, 218-219, 547v, 939, 1035),

-dotyczących relacji łączących występujące w przedmiotowej sprawie osoby (pokrzywdzonych i oskarżonych), w tym zależności pomiędzy nimi a okresowo zmiennych, wynikających ze wspólnego zamieszkiwania w małej miejscowości, wspólnego przebywania w jednostkach penitencjarnych, wspólnego dokonywania przestępstw. Należy przy tym podkreślić, iż większość występujących w sprawie świadków to osoby wielokrotnie wchodzące w konflikt z prawem, niechętne do „współpracy” z organami ścigania, wiążące rolę procesową z własnym interesem. Znajdowało to przełożenie na tworzenie niewiarygodnych wersji zdarzenia (zeznania H. N.), zasłanianie się niepamięcią i spożytym alkoholem przez naocznych obserwatorów zajścia (zeznania A. R.), składanie rozbieżnych i wzajemnie sprzecznych relacji (zeznania W. G., R. Ś., A. Ś. (1), A. Ś. (2)). Również i te zależności zostały przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy dostrzeżone i właściwie ocenione.

Prawidłowo oceniono wyjaśnienia oskarżonych i zasadnie odmówiono wiarygodności ich twierdzeniom a zaprzeczającym sprawstwu zarzuconego czynu. Wskazywane przez nich okoliczności, związane z przedmiotowym zdarzeniem, w tym pobicie pokrzywdzonych przez inne osoby, znane z faktu wspólnego odbywania kar pozbawienia wolności i konfliktu zaistniałego w jednostce penitencjarnej a jednocześnie nieznanne z danych osobowych, słusznie Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uznał jedynie za próbę obrony przed grożącą im odpowiedzialnością karną za faktyczne sprawstwo przestępstwa.

Niezasadnie podniesiono w apelacji obrońcy oskarżonego Z. jakoby treść opinii biegłego lekarza odnośnie wpływu doznanych przez tego podsądnego obrażeń ciała (k. 128) pozostawiła możliwość innej interpretacji niż przywołano to w części motywacyjnej wyroku. Biegły W. M. jednoznacznie wskazał (k. 1258, 1324v), że doznane przez zdarzeniem obrażenia przez oskarżonego I. Z. nie były przeszkodą do realizacji zarzuconego mu i ostatecznie przypisanego zachowania bo mógł się poruszać i zadawać ciosy.

Niezasadnie wskazuje skarżący, iż uchybieniem było „pominięcie zeznań trzydziestu świadków”. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy niewątpliwie ich relacje analizował i dlatego (słusznie) odstąpił od ich przytaczania w części motywacyjnej rozstrzygnięcia, skoro nie wnosili niczego do sprawy i pozostawały bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia. Jedynie relacje świadków N. P. i K. P. odnosiły się do kwestii sprawstwa oskarżonego P. S. lecz wyciąganie - jak czyni to apelujący - wniosku, iż były to wiarygodne dowody wskazujące na to, iż w/wym. oskarżony w czasie czynu nie znajdował się w lokalu H. N. są nieuprawnione. Rozbieżność tych relacji oraz widoczny interes w złożeniu takiej treści zeznań przez świadka N. P. czyni je niewiarygodnymi.

Wobec powyższego uznano, że konkluzja wyciągnięta przez sąd I instancji z analizy całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż oskarżeni I. Z. i P. S. byli współsprawcami zarzuconego im czynu, popełnionego na szkodę M. J. i A. B. (1), była słuszna i nie została skutecznie zakwestionowana przez skarżących.

Dodatkowo odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego Z. należy podnieść, iż niezrozumiałym jest kwestionowanie niezastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary przy formułowaniu zarzutu wadliwego przypisania sprawstwa tej osobie. Ponadto, żadnego uzasadnienia nie znajduje sąd dla zasadności formułowanej tezy o braku możliwości oparcia rozstrzygnięcia o dowód z pomówienia, jeżeli jest to – jak w przedmiotowej sprawie - dowód wiarygodny. Jednocześnie wymóg „co najmniej kilku dowodów” jako podstawy uznania sprawstwa nie znajduje żadnego potwierdzenia w ustawowej regulacji postępowania karnego.

IV.

Nie była przedmiotem zaskarżenia kwestia kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu. Fakt wypełnienia ich działaniem dyspozycji art. 159 k.k., z uwagi na opisany w wyroku sposób działania sprawców, zdaniem sądu odwoławczego nie budzi żadnych wątpliwości. Brak w kwalifikacji prawnej odzwierciedlenia rzeczywiście spowodowanych obrażeń ciała pokrzywdzonych, pozostawał bez znaczenia dla odpowiedzialności za przestępstwo „z narażenia”, ale i nie mógł zostać ewentualnie uzupełniony z uwagi na kierunek zaskarżenia.

Natomiast zmiany zaskarżonego wyroku dokonano na korzyść oskarżonych, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów w oparciu o treść art. 440 k.p.k., poprzez:

1. wyeliminowanie z opisu czynu, przypisanego oskarżonemu I. Z., ustalenia o jego popełnieniu w warunkach powrotności do przestępstwa kwalifikowanej z art. 64 § 1 k.k. a w konsekwencji, również usunięcie tego przepisu z kwalifikacji prawnej czynu (vide: orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach IV KK 41/11, publ. Lex 960544 i III KK 340/08, publ. Lex 503191).

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy przyjmując to ustalenie (o działaniu w/wym. w warunkach art. 64 § 1 k.k.) odwołał się na odbycie przez oskarżonego I. Z., w okresie od 9 kwietnia 2003 roku do 20 października 2003 roku, części kary łącznej roku i ośmiu miesięcy pozbawienia wolności a orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, wydanym w sprawie III K 1065/03 m.in. za czyn z art. 223 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. Wskazany okres pozbawienia wolności jest okresem stosowanego w tamtej sprawie tymczasowego aresztowania. Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2005 roku wymierzono I. Z. karę bezwzględną pozbawienia wolności i na jej poczet, na podstawie art. 63 § 1 k.k., okres ten został zaliczony. Jednakże do dnia popełnienia przestępstwa, tj. do dnia 24 stycznia 2008 roku, kary tej nie wprowadzono do wykonania, gdyż początkowo jej wykonanie było odraczane a następnie jej wykonanie, w trybie art. 152 k.k.w., warunkowo zawieszono postanowieniem z dnia 7 listopada 2007 roku (k. 196, 1338, 1429, 1448-1450, 1451-1452, 1592). Odwołując się do stanowiska, wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 roku a wydanego w sprawie IV KK 312/11, publ. LEX nr 1119562, że „nie można zasadnie twierdzić, że warunek "uprzedniego skazania" niezbędny do przypisania powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 1 k.k., każdorazowo nie jest spełniony, jeśli sprawca odbył "co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności" w ramach tymczasowego aresztowania (zaliczenia tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności)”, należy podnieść, iż nie wszystkie, konieczne przesłanki pozwalające na kwalifikowanie tej sytuacji z art. 64 § 1 k.k. zostały w niniejszej sprawie zrealizowane.

Oskarżony I. Z. nie mógł zostać uznany za sprawcę uprzednio skazanego na karę pozbawienia wolności, którą odbył, przed popełnieniem przypisanego mu czynu, w rozmiarze co najmniej sześciu miesięcy, gdyż na dzień jego popełnienia orzeczonej kary pozbawienia wolności, na poczet której zaliczono okres tymczasowego aresztowania w wymiarze przekraczającym 6 miesięcy, była karą z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. W takim wypadku, karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania uważa się za mogącą stanowić podstawę do przyjęcia powrotu oskarżonego do przestępstwa dopiero wtedy, gdy nastąpiło prawomocne zarządzenie jej wykonania a to nastąpiło dopiero w dniu 20 czerwca 2012 roku wobec kary łącznej z wyroku III K 194/08, która objęła m.in. karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania ze sprawy III K 1065/03. Tak więc, przed popełnieniem przypisanego przestępstwa oskarżony nie odbywał kary pozbawienia wolności z podanego wyroku, w rozumieniu regulacji art. 64 § 1 k.k. i dlatego konieczne było dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku w tym zakresie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2010 roku w sprawie III KK 394/10, publ. LEX nr 682814, Biul. PK 2010/11/4; z dnia 7 grudnia 2010 roku w sprawie II KK 296/10, publ. OSNwSK 2010/1/2438; z dnia 9 grudnia 2009 roku w sprawie IV KK 382/09, publ. LEX nr 553723).

2. uchylenie rozstrzygnięć z punktów II, III i IV.

Wraz z aktem oskarżenia do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wpłynął pozew cywilny wytoczony przez Prokuraturę Rejonową B.-Północ na rzecz pokrzywdzonego M. J. (k. 312-313). Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II wyroku było skutkiem przypisania sprawstwa i zawinienia oskarżonemu czynu popełnionego na szkodę w/wym. a tym samym uwzględnienia złożonego na jego rzecz pozwu. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy podejmując takie rozstrzygnięcie nie

uwzględnił jednak, iż w toku postępowania osoba uprawniona do dysponowania roszczeniem, tj. pokrzywdzony M. J. złożył oświadczenie, że nie domaga się od podsądnych żadnych kwot a jednocześnie wskazał, że „wycofuję powództwo cywilne, które wytoczył na moją rzecz Prokurator” (k. 1007). Oświadczenie takie należało traktować jako cofnięcie powództwa cywilnego przez osobę do tego uprawnioną a tym samym wydać stosowną decyzją procesową już na tym etapie. Jej brak nie pozwalał, na etapie wyrokowania, orzekać wbrew woli dysponenta powództwa a uchylenie tego rozstrzygnięcia z punktu II wyroku nie musiało skutkować wydaniem orzeczenia następczego w trybie regulacji kodeksu postępowania karnego, gdyż byłoby to bezprzedmiotowe.

Ponadto w punktach III i IV wyroku zasądzono od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego A. B. (1) nawiązki tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną przestępstwem. Podstawą takiego rozstrzygnięcia była regulacja art. 46 § 2 k.k. a treść sporządzonego uzasadnienia nie wskazuje na motywację orzeczenia w tym zakresie odnośnie jego podstawy prawnej. Rozstrzygnięcia te były niezasadne. Należało bowiem uwzględnić nie tylko to, iż pokrzywdzony B. zmieniając treść swoich zeznań i podejmując bezzasadną próbę ekskulpowania oskarżonych nie zgłosił żadnych roszczeń finansowych wobec nich (w tym nie podtrzymał treści zeznań, kiedy to finansowego zadośćuczynienia się domagał) ale przede wszystkim treść regulacji art. 46 k.k. obowiązującej w czasie popełnienia przestępstwa. Wówczas to – na dzień 24 stycznia 2008 roku - orzeczenie na rzecz pokrzywdzonego nawiązki mogło nastąpić jedynie w celu zadośćuczynienia za ciężki uszczerbek na zdrowiu, naruszenie czynności narządu ciała, rozstrój zdrowia a także za doznaną krzywdę. Zastosowanie tego środka karnego było jednak ograniczone tylko do przypadku skazania za enumeratywnie wymienione w art. 46 k.k. przestępstwa. Tak więc tylko ich przypisanie mogło skutkować orzeczeniem tego środka.

Oskarżonym przypisano odpowiedzialność za występki z art. 159 k.k. i wskazane w wyroku obrażenia ciała pokrzywdzonych nie zostały dodatkowo zakwalifikowane prawnie. Tym samym brak podstaw twierdzić, iż doszło do skazania za przestępstwo spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia (tj. przestępstwo skutkowe przeciwko życiu lub zdrowiu), co mogłoby stać się podstawą do orzeczenia nawiązki zamiast obowiązku naprawienia szkody, pamiętając iż na dzień czynu musiało wiązać się to ze złożeniem wniosku przez osobę pokrzywdzoną i jednocześnie nie budzi wątpliwości, iż wniosek taki musiałby istnieć (tj. nie zostać cofnięty) aż do daty wyrokowania. Do środka karnego, przewidzianego w art. 46 k.k. jako przepisu prawa materialnego, zastosowanie ma reguła ustawy względniejszej z art. 4 § 1 k.k. Skoro stan prawny obowiązujący w dacie popełnienia czynu nie pozwalał na wydanie orzeczeń z punktów III i IV wyroku to konieczne stało się uchylenie tych rozstrzygnięć. Również w tym przypadku orzeczenia następcze były bezprzedmiotowe.

V.

Za zasadne uznano rozstrzygnięcie o sposobie prawnokarnej reakcji na przestępstwo popełnione przez oskarżonych, również mimo zmiany polegającej na wyeliminowaniu z kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonemu I. Z art. 64 § 1 k.k. „Rażąca niewspółmierność”, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. a której wystąpienie winno skutkować modyfikacją rozstrzygnięcia, zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które winny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby zasadnie przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary, przewidzianych w art. 53 k.k. Na gruncie regulacji art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną nazwać można by – również w potocznym znaczeniu tego słowa – rażąco niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować i będącą zatem, również w odczuciu społecznym, „karą niesprawiedliwą”.

Dokonując oceny wymiaru i rodzaju orzeczonych kar (biorąc pod uwagę także ich różnice pomiędzy oskarżonymi, tj. wymierzenie kary łagodniejszej oskarżonemu Z. jako nie odpowiadającemu w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. a dopuszczającego się czynu w warunkach art. 31 § 2 k.k.) uznano, że prawidłowość rozstrzygnięcia zapadłego w tej części nie budzi wątpliwości. Dokonując oceny kar przez pryzmat ich wymiaru i ustawowych zagrożeń można twierdzić, iż są to kary łagodne, gdyż wymierzone w dolnych granicy zagrożenia osobom już wielokrotnie karnym



sądowie, odbywającym kary pozbawienia wolności w warunkach izolacyjnych i powracającym do przestępstwa. W tym zakresie brak jakichkolwiek a racjonalnie motywowanych przesłanek do modyfikacji orzeczenia o karze.

Wobec powyższego zaskarżony wyrok w pozostałej części utrzymano w mocy. Z uwagi na orzeczone kary izolacyjne i brak stałych dochodów oskarżonych orzeczono o zwolnieniu ich od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa. Jednocześnie zasądzono na rzecz obrońcy, ustanowionego z urzędu, zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w toku postępowania odwoławczego, ich wysokość ustalając na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (publ. Dz.U., nr 163, poz. 1348 z 2002 roku z późn. zm.).